

Wakacje, kontrole, wnioski - pora na zmiany

Data publikacji: 10.11.2012 14:00

Były wakacje, kontrole, a teraz pora wyciągnąć wnioski. O swoich uwagach i spostrzeżeniach po dokonaniu dokładnej analizy informuje Rzecznika Praw Dziecka Marek Michalak.

□

Po wakacjach już ani śladu, więc może się wydawać, że na takie podsumowania jest za późno, a jednak... Pewne rzeczy lepiej mieć na uwadze, by w przyszłości lepiej zadbać o bezpieczeństwo naszych pociech. Szczególnie jeśli wysyłamy je na kolonie, czy obozy. Ta wiedza z pewnością przyda się również wtedy, gdy wspólnie z dzieckiem będziemy planowali zimowe ferie. A do tych już coraz bliżej.

W ostatnie wakacje Biuro RPD przeprowadziło na terenie całego kraju kontrolę w placówkach, w których organizowane były kolonie i obozy letnie dla dzieci. O swoich uwagach i spostrzeżeniach po dokonaniu dokładnej analizy Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak poinformował Krystynę Szumilas, minister edukacji narodowej.

Co według Rzecznika Praw Dziecka budzi najczęściej zastrzeżeń i powinno, nam rodzicom dać do myślenia?

Przede wszystkim zastanawia i budzi niepokój - fakt, że osoby zatrudniane jako wychowawcy wypoczynku dzieci i młodzieży nie muszą przedstawiać zaświadczenia o niekaralności. - ***Uważam, że w trosce o przebywające pod ich opieką dzieci (analogicznie do zapisu w Karcie Nauczyciela) konieczne jest uzupełnienie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania o konieczność sprawdzenia, czy wychowawca posiada pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z praw obywatelskich, czy nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub dyscyplinarne lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie oraz czy nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie...*** - podkreśla w liście do MEN M. Michalak.

Okazuje się również że nadal niewiele dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością korzysta z wypoczynku organizowanego. Kontrole wykazały, że są to zaledwie 62 osoby spośród 4283 uczestników. Dlaczego tak się dzieje? Na razie pytanie to pozostaje bez odpowiedzi.

Rzecznik podkreśla również fakt, że w ok. 35 % miejsc wypoczynku poza miejscem zamieszkania kontrolujący stwierdzili brak przestrzegania przepisów prawa w zakresie organizacji i nadzorowania wypoczynku. Dlatego też, zdaniem M. Michalaka konieczne jest podjęcie działań informacyjnych mających na celu pogłębienie znajomości przepisów prawa obowiązującego organizatorów, kierowników i wychowawców wypoczynku dzieci i młodzieży.

Miejmy nadzieję, że te wytyczne przyczynią się do zapewnienia dzieciom i młodzieży bezpieczniejszego wypoczynku... już podczas zimowych ferii.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk